

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

KAROL DĄBROWSKI

karol.dabrowski@umcs.pl

ORCID: 0000-0002-4513-3873

Achim Zimmermann, Derya Aksoy, *Kompetenztrainer
Rechtsdidaktik: Juristisches Lehren und Lernen gestalten*,
Baden-Baden 2019, ss. 147

W przeciwieństwie do niemieckiego, czeskiego i słowackiego grona nauczycieli akademickich polska dogmatyka prawa nie wypracowała rozwiniętej koncepcji dydaktyki przedmiotów prawnych na studiach uniwersyteckich, a na polskim rynku wydawniczym brak jest przewodników metodycznych dla nauczycieli wydziałów prawa. Wiele pożytku może więc przynieść obserwowanie rozwiązań stosowanych za granicą.

W 2019 r. nakładem Wydawnictwa Nomos ukazała się książka Achima Zimmermanna i Deryi Aksoy pt. *Kompetenztrainer Rechtsdidaktik: Juristisches Lehren und Lernen gestalten*. Liczy 147 stron i składa się ze spisu literatury podstawowej i uzupełniającej, sześciu rozdziałów (*tools*) oraz wykazu skrótów. W spisie literatury nie zabrakło znanych książek Bernharda Bergmansa, Fritjofa Hafta i Thomasa Müllersa. Nie uwzględniono natomiast prac Petera Kostorza, w tym *Grundfragen der Rechtsdidaktik: wer soll wozu, von wem, was, wann, mit wem, wie, womit und wo lernen?* (Berlin 2016, ss. 96), chociaż po części jest to zrozumiałe, gdyż recenzowane opracowanie momentami jest dość ogólnikowe. Autorom wyraźnie zależało na konkretyzacji swoich wywodów. Dobrym rozwiązaniem okazało się wydzielenie sekcji z literaturą uzupełniającą, w której wskazano dodatkowe pozycje bibliograficzne, przede wszystkim z zakresu dydaktyki w szkole wyższej.

Każdy rozdział (*tool*) składa się z podrozdziałów numerowanych alfabetycznie, podzielonych na tematy oznaczone cyframi arabskimi. Podrozdziały zostały, w większości przypadków, poprzedzone pytaniami kontrolnymi, np. do podrozdziału „Przyszłościowe zmiany w dydaktyce (prawa)” dodano dwa pytania: Ja-

kie zmiany przyniesie digitalizacja? Jakim wyzwaniom musi sprostać dydaktyka (prawa) w przyszłości?

Rozdziały dotyczą: pojęcia dydaktyki prawa, kryteriów dobrego nauczania, planowania, prowadzenia i przygotowania procesu dydaktycznego, metod aktywizujących oraz tzw. klauzur. Metody „klauzurowe” są specyfiką niemieckiego, uniwersyteckiego kształcenia prawniczego i polegają na rozwiązywaniu kasusów. Z punktu widzenia polskiego toku nauczania, nastawionego na pamięciowe opanowanie przepisów kodeksowych i wypełnienie testów, rozwiązywanie kasusów jest bardzo trudnym zadaniem, ale dobrze przygotowującym do stosowania prawa w praktyce. Nie można jednak zapominać o roli wspólnego z prowadzącym analizowania przez studentki i studentów przepisów i orzecznictwa, czego „kazuomania” przysłańać nie powinna. W swej skrajnej postaci prowadzić może bowiem do pozbawienia kształcenia waloru refleksji aksjologicznej. Interesujące mogą być zatem rozwiązania anglosaskie, gdzie od studentów na egzaminie wymaga się pisania esejów. Dzięki temu sprawdza się nie tylko wiedzę, ale i umiejętność poprawnego wyrażania się na piśmie. Niweluje się zarazem ryzyko popełnienia plagiatu oraz ściągania. W erze cyfrowej, gdy część studentek i studentów nie odróżnia znaków interpunkcyjnych, taka forma egzaminu mogłaby być pożądana, zwłaszcza jeśli byłaby połączona z odpowiedzią ustną. Niestety, niesie ona za sobą niebezpieczeństwo subiektywizmu ze strony egzaminatora oraz jest czasochłonna. W realiach polskich, przy masowości studiów prawniczych i obciążeniu pracowników naukowo-dydaktycznych czynnościami administracyjnymi, wydaje się jednak niemożliwa do realizacji. Przed dydaktykami prawa stoi więc zadanie stworzenia testu „idealnego”, który byłby obiektywny, odporny na manipulacje, pozwalałby na możliwie pełną weryfikację osiągniętych efektów kształcenia i na szybką ocenę postępów osób studiujących.

Zdaniem autorów recenzowanego opracowania dydaktyka prawa to wiedza o kształceniu prawników: nauczaniu i uczeniu się o prawie. Jak podkreślają, z dydaktyką prawa łączy się metoda badania prawa, poszukująca odpowiedzi na pytania, jak prawo powstaje, jak jest stosowane i jak się rozwija (s. 15). Celem kształcenia jest ich zdaniem przekazywanie wiedzy i umiejętności (s. 23). Klasyfikację celów kształcenia przejęli ze sfery poznawczej taksonomii Blooma (s. 27). Trudno się przy tym oprzeć wrażeniu, że dopasowanie elementów procesu kształcenia prawniczego do etapów osiągania celów kształcenia jest trudnym zabiegiem. Większą rolę w praktyce odgrywa zaś określenie treści kształcenia, a przedstawiona przez autorów „dydaktyczna redukcja” jest wymuszana sztucznie przez liczbę godzin przewidzianych dla danego przedmiotu.

Omówienie przez A. Zimmermanna i D. Aksoy stylów nauczania, problemów komunikacji i narzędzi dydaktycznych ma charakter skrótowy. Z punktu widzenia recenzenta najważniejsza jest kwestia metod. Autorzy rozdzielili tę tematykę na dwa rozdziały. Najpierw zostały omówione metody kształcenia (rozdział 3. D),

a następnie metody aktywizujące (rozdział 5). Wśród pierwszych wymieniono: wykład (prezentację), rozmowę kierowaną, dyskusję, pracę zespołową i grupową, pracę indywidualną, odgrywanie ról, wycieczki. Co istotne, wszystkie te metody są stosowane w polskiej dydaktyce prawa, łącznie z symulacją rozpraw sądowych oraz wyjazdami do parlamentu i Trybunału Konstytucyjnego. Metody aktywizujące (np. burza mózgów, mapowanie myśli) stanowią uzupełnienie dyskusji nad studiami przypadków, a zatem w niemieckim modelu pełnią funkcję służebną.

Układ tekstu jest przejrzysty, akapity opatrzone numerami pomocniczymi na marginesach, a w nagłówkach zastosowano czcionkę bezszeryfową. Wydawnictwo z korzyścią dla czytelniczek i czytelników nie „rozdrobniło” spisu treści, dzięki czemu jest on czytelny.

Podsumowując, książka A. Zimmermanna i D. Aksoy jest pożytecznym przewodnikiem po dydaktyce prawa, i to nie tylko niemieckiej. Nie jest to dzieło przełomowe, nie zawiera bowiem krytyki dotychczasowego modelu prawniczego kształcenia uniwersyteckiego ani postulatów jego zmian, raczej spełni więc funkcję przewodnika dla początkujących dydaktyków, którzy odczuwają chęć metodycznego przemyślenia swojej pracy. W warunkach polskich tego typu opracowanie powinno być uzupełnione dokładnymi konspektami poszczególnych zajęć tak, by prowadzący nie czuł się „jak dziecko we mgle”. Recenzowana pozycja uświadamia też, że kłopoty na sali wykładowej są wspólnym, ponadnarodowym doświadczeniem nauczycieli akademickich.